

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka poczt. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

**Cena prenumeraty**

W Lublinie bez odosobnienia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odosobnieniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

**Cena ogłoszeń**

Wiersz 100 lit. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem z kor. 30 hal., wśród tekstu z kor. na tekstem 50 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na uwyraźnienie 100 h. W dniach adresowym 4 h. Zatrzaśnięci za rok na prow. 4 h., w miesiącu 2 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półroc. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” porama kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

„DZIAŁA” KINOS (gm. hotelu) Realistyczny dramat z życia warszawskiego w rolach głównych: Pola Negri, Marja Dułęba, W. Kunciewicz, J. Pawłowski i Mia Mara. **BESTJA.**

## Cele wojenne Stanów Zjednoczonych

Orędzie prezydenta Wilsona do rządu rosyjskiego.

WASZYNGTON 126 (BK.) W piśmie prezydenta Wilsona, doręczonym przez amerykańskiego posła w Petersburgu rosyjskiemu rządowi powiedziano między innymi: Wobec mających nastąpić odwiedzin amerykańskiej delegacji w Rosji, która ma rozstrząsać najważniejsze środki współdziałania obu narodów, aby obecna wojna o wolność narodów była doprowadzona do zwycięskiego końca, chce prezydent jeszcze raz ustalić cele, które Stany Zjednoczone miały na oku, podejmując kroki wojenne.

**Ameryka nie szuka żadnej faktycznej zdobyczy, ani nie pragnie powiększenia swego terytorjum.** Ameryka nie walczy o jakiś samolubny cel lecz o usunięcie ataków rządu autokratycznego, Panujące klasy niemieckie zaczęły również niedawno propagować także hasła wolnościowe; ale one czynią to dla siebie samych i dla swych planów mocarstwowych, sięgających od Berlina po Bagdad, a nawet dalej. Na skutek ich wpływów jeden rząd za drugim, bez otwartego zdobywania terenów, zawiązuje nici intryg, skierowanych przeciwko pokojowi i wolności świata. Oczy tych sieci muszą być rozdarte; należy chwycić się środków ku temu skierowanych, by te nici nigdy już nie mogły być nawiązane. Oczywiście rząd niemiecki stara się o osiągnięcie zadatków tego, iż wojna zakończy się przywróceniem dawnego stanu rzeczy. **Ten stan zaś musi być tak zmieniony,**

aby zapobiegło to powtórzeniu się czegoś podobnie okropnego. Wszystkie konieczne odszkodowania muszą być przeprowadzone, ale trzeba się stosować do zasady, iż **żaden naród nie może być zmuszony do znoszenia panowania pod królem nie życzy on sobie żyć i że żaden teren nie może zmieniać posiadacza, za tym wyjątkiem, iż umożliwiłoby to jego mieszkańcom osiągnięcie wolności.**

Nie może nastąpić wznowienie żadnej potęgi, po za takimi, które zmerzą do światowego pokoju i zapewnienie przyszłego szczęścia swemu narodowi.

Wolne ludy świata muszą domagać się wspólnej ugody, uświadamiającej pokój i sprawiedliwość w stosunkach między narodami. Zbratania ludzkości nie może być dalej pustym frazesem. Narody muszą stworzyć czynną spójnię celem bronięcia swego życia przed atakami autokratycznych potęg.

Dla tej sprawy powinniście poświęcić krew i mienie. Nadszedł dzień zwycięstwa lub poddania się.

Jeżeli siły autokracji zdołają was rozdzielić będziecie pokonani, natomiast przy współdziałaniu zwycięstwo wasze jest pewnem. Okazaliście się już wielkodusznymi, ale nie wolno wam nigdy okazać się słabymi i niczego z zasad sprawiedliwości poświęcać.

### Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN 126. Komunikat niemiecki donosi pod datą 11.6. wieczorem:

Na flandryjskim froncie zmienia się ogień działowy bez szczególnych walk. Zresztą nic nowego.

### W sprawie języka obrad parlamentarnych w wiedeńskiej Izbie Panów.

WIEDEŃ, 12.6 (B. K.) Izba Panów po dłuższej debacie przyjęła ustawę dotyczącą regulaminu, w brzmieniu uchwalonym przez izbę posłów.

Wniosek dodatkowy posła Grabmajora dotyczący języka rozpraw parlamentarnych, według którego aż do ustawowego uregulowania w inny sposób kwestji językowej w języku rozpraw parlamentarnych miały być zachowane dotychczasowy modus — odrzucono 70 głosami przeciw 61.

Izba Panów przyjęła następnie 118 głosami przeciw 38 rezolucję uchwaloną przez specjalną komisję, a wyrażającą poważne wątpliwości, co do zamierzonej zmiany języka rozpraw parlamentarnych. Izba Posłów oraz w y r a z a j a c przekonanie, że przy ostatecznym rozwiązaniu kwestji językowej także sprawa języka rozpraw parlamentu i to dla obu izb z utrzymaniem niemieckiego z języka jako potocznego musi

być uregulowana. Izba Panów wywa rząd, aby rozwiązanie tej kwestji, w porozumieniu z obu izbami parlamentu, doprowadził jaknajprędzej do zadowalającego rezultatu.

W końcu Izba Panów przyjęła 69 przeciw 60 rezolucję, postawioną przez byłego prezesa Koła Polskiego dra Bilińskiego wzywa się rząd, aby przedsięwziął praktyczne rozwiązanie kwestji językowej w parlamencie przez rozpoczęcie ułędów z wszystkimi stronnictwami narodowościowym i by na podstawie spodziewanych dobrowolnych układów przedłożył obu izbom odpowiednie wnioski.

### Przesilenie gabinetowe w Hiszpanji.

MADRYT, 126 (B.K.) Prezes ministrów Garcia Prieto nie przyjął misji utworzenia nowego gabinetu. Objął ją Dato.

### Restytucja państwa żydowskiego.

Wychodzący w Detroit (Stany Zjednoczone) „Dz. Polski” pisze: „Korespondent amerykański B. H. z Londynu donosi, że po wojnie Palestyna, stara żydów ojczyzna, będzie im przywrócona. W kraju tym swobodnie może się wzywać dwadzieście milionów ludzi. Chociaż do antysemizmu bardzo nam daleko — radzimy wszystkim tym żydom, którym się w

Polisce rządu polskie nie będą podobne, ażeby copędzej pakowali manatki i „jazda do Galilei”.

### Straszliwe walki na froncie zachodnim.

Specjalny korespondent Biura Reutersa donosi z angielskiej głównej kwatery o początku nowej bitwy w Artois i we Flandrii:

Ok. 10 godz. 1 po północy nowa wielkie operacje zaczęły się rozwijać. Bezpośrednio przedtem nastąpiła eksplozja min, największa w ogóle ze wszystkich rozsadzeń w tej wojnie. Stupy ognia wzniosły się ku niebu płomiennymi wienicami wśród oszałamiającego huk. Wysadzono długi szereg podkopów minowych wzdłuż nieprzyjacielskich pozycji, niektóre zbudowane dawniej niż przed rokiem. Ładunek tych min obejmował więcej niż milion funtów materiału wybuchowego.

Specjalny sprawozdawca pisma „Telegraf” donosi z angielskiej głównej kwatery:

Bitwa w łuku Wytshæete rozpoczęła się wielkimi eksplozjami min. Po wybuchu niebo stanęło w straszliwych łunach. Miało się wrażenie, jakgdyby ziemia pękła. Mny założono pod pozycjami nieprzyjacielskimi jeszcze przed rokiem. Łączna waga ładunku wybuchowego przenosiła milion funtów. Skutkiem wybuchu Messiaes i Wytshæete znikły całkowicie z powierzchni ziemi.

## Losy dawnych władców Rosji.

(Dawni władcy przed trybunałem rewolucji. — Lud rosyjski przeciw carowej. — Gorzkie życie Wielkich Książąt. — Kłopoty pieniężne cara i jego rodziny. — Protopopow jako zdrajca stanu i prowokator. — Sprawy innych dostojników. — Afera Suchomlinowa i Miasojedowa.)

Ze Sztokholmu donoszą: Zwłaza przygotowuje się w Petersburgu cały szereg procesów politycznych, które mają wyjaśnić i naprawić błędy i występk dawnego systemu. Los rodziny carskiej nie jest jeszcze rozstrzygnięty, dopóki jednak w gabinecie przeważają zwolnicy parlamentarnej, do których należy zaliczyć i Klareńskiego, rząd uczyni wszystko, aby nie dopuścić do gwałtownych kroków. Co do carowej, istnieją przeciwko niej bardzo silne niechęć, nawet w kołach „burżuazyjnych”, która jej zarzucają fatalny wpływ na cara, stosunek do Rasputina i szkodliwe wtrącanie się do spraw politycznych. Wśród mas ludowych utrzymuje się ciągle wersja o „zdradzie” carowej. Gdyby jakiś nowy przewrót eddał choćby

na parę dni władzę w ręce ulicznych rewolucjonistów, można by się obawiać najgorszych następstw dla b. carowej i bez tego Rada robotników i żołnierzy naciska nieustannie na rząd, aby parę cesarską przewierżono do twierdzy Petropawłowskiej.

Co do innych członków rodziny panującej, pozostają oni pod ścisłą i przykry kontrolą t. zw. opinji publicznej.

Materiałne położenie wielkich książąt i ich rodzin jest niezbyt świetne. Otrzymywali oni dotychczas wysokie pensje z dochodów dóbr cesarskich, które teraz ustalił Rząd tymczasowy, nie tylko zabrał listę cywilną, ale uznał wszystkie majątki państwowe „udielne” za własność państwa. Obecnie wiele książąt

## Potrzeba 30 robotników

do i bryki Paszy Sztucznej. Zgłaszać się do Biura przy ulicy (Czechowskiej) 3 go Maja № 8, piętro I e.  
1171

są ograniczeni do plac, jakie im się należą z tytułu stanowisk, zajmowanych poprzednio w armji i administracji, i do dochodów z prywatnych posiadłości. Czar posiada wprawdzie znaczne kapitały, ale te są ulokowane w Paryżu i Londynie i na razie nie można z nich korzystać.

Rząd tymczasowy ustanowił nadzwyczajną komisję śledczą, która bada postępowanie wszystkich ministrów i wyższych urzędników z okresu wojny. Przeciwko Protopopowi podniesiono oskarżenie o zdradę stanu, głównie z powodu jego głośnej w swoim czasie podróży do Sztokholmu, gdzie występował, jako pośrednik pomiędzy dworem i tamtejszymi niemieckimi agentami. W Petersburgu utrzymują, że Protopopowa wysłała do Sztokholmu carowa, aby tam nawiązał stosunki z Niemcami, celem zawarcia odrębnego pokoju bez wiedzy sprzymierzeńców i Dumy.

Dalej pewnem jest, że Protopopow miał bardzo przewrotne plany co do spraw wewnętrznych. Zamierzał mianowicie spowodować wybuch rozruchów w Petersburgu, krwawo je stłumić, Dumę rozpuścić i przywrócić rządu nieograniczonego.

Ook Protopopowa dwaj inni ministrowie Chwostow i Szczegółow bądą pociągnięci do odpowiedzialności za nielegalne zarządzanie, wydawane podczas wojny.

Inną kategorię mają stanowić procesy przeciwko jenerałom, którzy jak Riema, Kurłow i kilku innych, odznaczali się przy okrutnym tłumieniu rewolucji 1905 r.

Proces Suchomlinowa doszedł już do aktu oskarżenia, który podnosi przeciwko b. ministrowi wojny dwaj zarzuty: nieobalstwo, ewentualnie przedajność podczas urzędowania i udział w zdradzie stanu. Dziś już powszechnie wiadomo, że Rosjanie przegrali kampanję galicyjską głównie wskutek złej organizacji artylerji i braku amunicji. Akt oskarżenia dowodzi, że Suchomlinow, który był wówczas ministrem wojny, nie tylko nie postarał się o powiększenie fabrykacji pocisków, ale dając uspokajające zapewnienia jenerałnemu sztabowi i wojskowemu pełnomocnikowi sprzymierzeńców, wprowadził w błąd kierownictwo armji i spowodował klęskę.

Druga część oskarżenia przeciw Suchomlinowowi odnosi się do głośniejszej sprawy Miasojedowa, powieszzonego za zdradę na korzyść Niemiec w pierwszym roku wojny. Miasojedow

był przed wojną pułkownikiem żandarmerji na stacji granicznej w Wierbołowie.

Po wybuchu wojny, przydzielono go do głównej kwatery, gdzie dalej pełnił swoje poprzednie obowiązki. Jakiś podejrzany list, który wpadł w ręce sztabu, zaprowadził na ślad jego szpiegostw, a sąd wojenny skazał go na karę śmierci przez powieszanie, co zostało wykonanem w 3 godziny po wyroku.

Obecnie sprowadzono do Petersburga pod silną eskortą panią Rurich, która za udział w sprawie Miasojedowa była zesłana przed półtora rokiem do Omska. Ma ona złożyć wyjaśnienie co do stosunków Miasojedowa z Suchomlinowem i jego żoną. Od jej świadectwa zależy bądźnie prawdopodobnie los byłego ministra wojny.

Proces Suchomlinowa stanowi jakby prolog do całego szeregu dramatów politycznych, które rozgrywać się przed trybunałem petersburskim. Rewolucja żąda ofiar i rząd rzuci jej pod nogi pierwszą hekatombę.

## Wiec złodziei.

Oczywiście w Rosji. Moskiewska „Gazeta Polska” z 16 maja donosi:

W Rostowie nad Donem odbył się wiec... złodziei. W wiecu tym, na prośbę złodziei, wzięli udział: naczelnik milicji oraz przez i dwaj członkowie rady delegatów robotniczych i żołnierskich.

Motytem zwołania wiecu był strach złodziei, z powodu kilku wypadków samosądów nad złodziejami. W wiecu wzięło udział około 250 zawodowców.

Liczni mówcy poruszyli najważniejszą sprawę dla złodziei: co oni mają robić, by mogli uczciwie pracować. Z powodu braku zaufania nie mogą otrzymać pracy, a gdy kradną, karają ich samosądem. Złodzieje chcą być uczciwymi, niech im społeczeństwo poda rękę. Naczelnik milicji powiedział złodziejom, że w ten sposób potrafi ukrócić działalność złodziei. Komitet organizacji spóraczających chętnie poda im rękę, byleby złodzieje złożyli dowody, że chcą być ludźmi uczciwymi.

Podczas wiecu zaszedł charakterystyczny epizod. Jednemu z widzów tego oryginalnego wiecu ukradziono z kieszeni portmonetkę z 6 rublami. Poszkodowany zwrócił się ze skargą do prezydium wiecu. Złodzieje, urządzający wiec oświadczyli, że kradzieży nie mógł dokonać żaden z zawodowców, potem złożyli się i zwrócili 6 rb. poszkodowanemu.

POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

I HANDEL

## Rzadkie zjawisko atmosferyczne.

Trąba powietrzna w pow. Wieleńskim.

Obywatel m. Piotrkowap. S. K., jadąc wraz księdzem X, obserwował rzadkie zjawisko: groźną trąbę powietrzną. Było to dnia 2 b. m. w sobotę, o godzinie 6 po południu w pobliżu rzeki Warty, w pow. Wieleńskim w miejscowości, zwanej Folwark Radycki.

Ujalu wielkiego nie było, była ładna pogoda; naraz z odległej chmury zaczął się formować lej, ostrzem zwrócony ku dołowi, z ziemi zaś zaczął się wznosić jakby dym z pomiędzy zabudowań wymienionej miejscowości. Straż ochotnicza z Osiekowa chciała popieścić na ratunek; dla obserwacji udała się na wieżę kościoła, ale ognia nie było widać, nie był to bowiem dym, lecz kurz. Skutki trąby były straszne: jedną stodołę zmiotło aż do klepiska, dwie uszkodziło i trzy domy mieszkalne. Ludzie w panice puciekali. Żoże było zwichrzone, jakby spalone. Części maszyn i budynków potem znalazzione daleko w polu.

## Klub Narodowy w Lublinie.

Wczoraj wieczorem w lokalu Towarzystwa Pomocy Rzemieślników i handlujących odbyło się zgromadzenie kilkudziesięciu osób z p. śród lubelskiej inteligencji i mieszczanistwa.

Zgromadzenie zwołane przez sędziego Modrzewskiego, który wyjął jego cel i po ożywionej dyskusji, podczas której w sprawach zasadniczych przemawiali pp. sędzia Modrzewski, red. Śliwicki, inż. Mastalerz, Zajązkowski, inż. Tryski — jednogłośnie uchwalilo stworzenie w Lublinie organizacji politycznej p. n. „Klub Narodowy”, któraby skupiała żywoły bezpartyjne i działaczy politycznych centrum narodowego, a któraby służyła pozytywnie, realnie pojętej idei budowy Państwa Polskiego.

Przebieg obrad był bardzo ożywiony i stwierdził ogromne zainteresowanie się zgromadzonych myślą stworzenia w Lublinie tego rodzaju organizacji.

Wszyscy mówcy jednogłośnie stwierdzali i gorąco podkre-

ślali potrzebę takiej właśnie placówki pracy społecznej.

Obrady przeciągnęły się do późnej godziny, wobec czego dalszy ich ciąg odłożono.

Będą one kontynuowane w tymże składzie uczestników i w tymże lokalu w środę o godzinia 8<sup>1/2</sup>, wieczorem.

## Te gseny i egłady

Teatr art. lit. „Czarny Kot”.

„Nie to ładne — co się komu podoba, ale to, co jest rzeczywiście ładne”...

Więc i sketch „U Samadiego”, aczkolwiek w Warszawie nadzwyczajnie się pono cieszył powodzeniem, bardzo chłodno został przyjęty w Lublinie.

Czy nie dlatego przypadkiem, że nie po warszawsku był wykonany?

Bo, istotnie, postaci tych „stałych gościców od kawiarni” panowie Kaczorowski i Kowalski nie odtworzyli jak należy. Pierwszy zeradzał trudność w przybraniu „tonu” i spadał z niego co chwila; drugi zaś uosabiał, zarówno w głosie, jak i w ruchach, p. Kowalskiego. Długo rwał się często i wytwarzał przy długie. Sceny z kelnerem wypadły martwo — bo i sam kelner w wykonaniu p. Markowskiego był bez życia.

Ala wszystko to, naturalnie, drobniostka — z winy bowiem samego sketch’u...

Zato dział wokalne — humorystyczny robił wrażenie na widowni bardzo dodatnie.

Zapoczątkowała go miła „primavera” teatryku, p. Szymulski, odśpiewawszy pełnym czaru głosem arje z opery „Violetta”.

Następnie p. Kaczorowski z p. Sienkiewską popisali się wyśmienitym duetem p. t. „Rybie wesele”.

P. Kowalski wypowiedział, wzbudzając wybuchy homerycznego śmiechu, monolog „dryndziarza” lubelskiego, a pp. Kamińska i Pawłowski odtęńczyli oryginalny taniec lalek.

Wszystkich burzliwie oklaskiwano.  
Milada.

## Popierajmy

Macierz

Szkolną.

## CZYTAJ CIE

# PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniejsze Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, teljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.